

# GAZETA USTROŃSKA

BUSZKO I FRANTA  
O ZAWODZIU

BRYLANTOWE  
I ŻŁOTE GODY

ILE ZA ŚMIECI

Nr 42 (1040) 20 października 2011 r. 2,10 zł (w tym 5% Vat) Nakład: 1350 egzemplarzy ISSN 1231-9651



J. Baran i K. Kajetanowicz cieszą się ze zdobytego po raz drugi z rzędu tytułu mistrzów Polski. O Rajdzie Koszyckim piszemy na str. 8.

## TRZEBA OCHŁONAĆ

Rozmowa z Kajetanem Kajetanowiczem

**Cieężko było po raz drugi wywalczyć mistrzostwo Polski?**

Cieężko, ale jest to miłe. Po raz drugi z rzędu zdobywamy tytuł, co prawda w innym składzie, ale udowodniamy, że jesteśmy szybcy. Walka była zacięta, my zasłużyliśmy na zwycięstwo. Brawa należą się całemu zespołowi, bo wykonał świetną robotę.

**Czy po proteście Michała Sołowowa w Rajdzie Koszyckim jechaliście innym samochodem?**

Nie, tym samym co w poprzednich rajdach. Był to jednak rajd bez testów, ale zespół spisał się znakomicie.

**Wynik słabszy niż w poprzednich rajdach.**

Drugie miejsce w klasyfikacji do mistrzostw Polski nie jest chyba złe. Mieliliśmy szansę na wygraną, musiałem jednak na odcinku specjalnym zmieniać koło. Przebiliśmy oponę i ta wymiana kosztowała nas 2,5 minuty. Do tego dwukrotnie musieliśmy wyprzedzać Bryana Bouffier, który miał uszkodzone zawieszenie i jechał dużo wolniej od nas. Musieliśmy też wyprzedzać kolegę ze Słowacji niemającego problemów, ale jadącego wolniej.

(cd. na str. 2)

## PUCHAR EUROPY

Atrakcyjne zawody kolarskie zapowiadają się w sobotę 22 października na Czantorii przy dolnej stacji. Rozegrany tam zostanie wyścig w kolarstwie górskim cross-country w formacie olimpijskim w kategorii XCO 2 UCI zaliczany do Pucharu Europy. Jak informuje prezes Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju

(cd. na str. 13)

kredyt  
gotówkowy  
MAX

aż do  
150 tys. zł

okazja!  
wyższa  
kwota!

[www.getinbank.pl](http://www.getinbank.pl)

Ustron, Rynek  
tel. 33 854 25 22

Szczegóły oferty dostępne  
w Oddziałach. Jedynym częścią  
Getin Noble Bank SA.

sam do tego doszedłeś

getinbank

# TRZEBA OCHŁONAĆ

(cd. ze str. 1)

Wszystko razem to straty, a mieliśmy szansę na zwycięstwo w klasyfikacji generalnej.

**Przed Rajdem Koszyc sprawa tytułu była otwarta. Co prawda pan prowadził, lecz tylko kilkoma punktami.**

W obliczu tego co się działo, mimo wszystko zdobyliśmy drugie miejsce w klasyfikacji do mistrzostw Polski i wywalczyliśmy tytuł zmieniając koło na odcinku specjalnym. To dowód na to, że nie należy nigdy się poddawać i trzeba zawsze walczyć do końca.

**Ma pan plany na przyszły sezon?**

Wczoraj zakończył się ostatni rajd i trzeba ochłonać.

**Zdobywanie przez pana tytułów mistrza Polski już nieco powszednie.**

Nie. Trzeba trzymać poziom, a drugi raz z rzędu jest wiele trudniej zdobyć tytuł. Trzeci raz będzie jeszcze trudniej. Dlatego trzeba jeszcze ciężiej pracować i taki mam plan.

**Przed sezonem mówił pan o startach w rajdach IRC. Dlaczego się nie udało?**

Nadal chcemy tam startować, ale to wiele drożej kosztuje niż np. Mistrzostwa Europy. Na razie jest to poza naszym zasięgiem. Tu decydujące są tylko względy finansowe. Jesteśmy gotowi startować w takim cyklu, ale to wymaga ogromnych pieniędzy.

**Jak konkurenci, wyjąwszy Michała Solowowa, odnieśli się do zdobycia przez pana po raz drugi tytułu?**

Pewnie chcieliby być na naszym miejscu. Dobrze, że rywalizacja była tak zacięta. Przypomnę, że w ubiegłym roku tytuł miałem zagwarantowany na jeden rajd przez koniec sezonu. Tu rywalizacja trwała dosłownie do ostatniego odcinka.

**To znaczy konkurencja się wzmocniła?**

Wszyscy się rozwijają pod względem umiejętności i sprzętu. Trzeba bardzo mocno cisnąć na każdym rajdzie.

**Można dokonywać zmian w samochodzie?**

Żeby być szybkim trzeba wykorzystać to, na co pozwalają przepi-

sy. W tym roku wprowadzono przepis umożliwiający przerobienie samochodu. Główne zmiany to możliwość odchudzenia samochodu a także wymiana niektórych elementów zawieszenia. Jeżeli auto jest lżejsze o 50 kg, to przy zaciętej rywalizacji i niewielkich różnicach czasowych wiele znaczy.

**Czy jest dolna granica wagi samochodu?**

Oczywiście. Dla nas jest to 1300 kg. Samochody klasy S 2000 mogą ważyć około 100 kg mniej. Lżejsze auta mają na pewno tacy zawodnicy jak Bryan Bouffier, Michał Solowow czy Grzegorz Grzyb. Na razie z czołówką polską sobie radzimy i reprezentujemy dość wysoki poziom. To zasługa całego zespołu, że przed sezonem udało się przebudować auto, co nie wszystkim wyszło.

**Co się głównie zmieniło?**

Chodzi o to, żeby środek ciężkości był jak najniższy, wtedy auto na szybkich łukach przy prędkości 170 km/h lepiej się prowadzi. Dlatego ustawia się samochód blisko minimalnej wysokości środka ciężkości, co też jest określone przepisami. Z drugiej strony gdy ustawimy auto najniższemu jak tylko się da, to ma niski skok zawieszenia i można zamknąć amortyzator a to się źle kończy. Wszystko trzeba dokładnie obliczyć. Mam świetny zespół, wiedzą co jest dla nas najlepsze i nie muszę tego z nikim konsultować, a tym bardziej uzgadniać.

**W przyszłym sezonie zobaczymy pana na arenie międzynarodowej?**

Jeżeli będziemy cierpliwi i mieli odrobinę szczęścia.

**A w rywalizacji krajowej dostrzega pan nowych konkurentów?**

Jest kilka załóg, które dobrze rokują. Nie będą walczyć od razu o mistrzostwo, bo to się odbywa etapami, trzeba nabrać doświadczenia. Każdemu facetowi za kierownicą wydaje się, że w sprzyjających okolicznościach mógłby zostać mistrzem świata.

**To chyba oczywiste.**

Tylko życie i rajdy weryfikują tę ocenę.

**Kryzys odbił się na rajdach?**

Szczęśliwie nie tak jak na innych dyscyplinach. To dość zaskakujące, bo potrzebujemy sporo pieniędzy, ale my mamy potężnego sponsora. Budżet pozwala nam na walkę o najwyższe pozycje. Na niektórych rzeczach trzeba jednak oszczędzać.

**Uczestniczy pan również w lokalnych imprezach związanych z rajdami, jak np. Rajdzie Beskidzkiej Piątki, dożynkach. Co prawda nie rywalizuje pan, ale jest obecny.**

Bo to bardzo fajne widzieć, jak ludzie robią coś dla przyjemności. Są podekscytowani, a to dobry sposób na spędzenie weekendu.

**Teraz w rajdach startuje Adam Małysz. Co pan o tym sądzi?**

Zakończył karierę skoczek, a teraz zaczyna nowy etap. Jako wyśmienitemu sportowcowi będzie mu zależało na najlepszych wynikach, ale dostrzegam tu więcej pasji i zabawy. Może też bazować na tym, co wypracował wcześniej w skokach.

**A pan skończywszy karierę rajdowca, spróbuje się sprawdzić w skokach?**

Nie zastanawiałem się nad tym, ale raczej nie.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał: **Wojśław Suchta**



K. Kajetanowicz.

Fot. W. Suchta



Drużyna KS Wisła Ustronianka, beniaminek IV ligi, zdobyła Puchar Polski na szczable podokręgu. Piłkarze spod Baraniej wygrali w finale 1:0 z bojąwą ekipą KS Golezów.

\* \* \*

W Lesznej Górnej na osuwisku ekipa geologów rozpoczęła wiercenia, aby sprawdzić stopień aktywności warstw ziemi. Po ubiegłorocznych ulewach osiem budynków położnych na zboczu góry Tuł zostało

uszkodzonych. Dwa budynki musiano rozebrać. Los pozostałych jest zagrożony.

\* \* \*

Ze wzgórza Koczy Zamek w Koniakowie można podziwiać wspaniałą górską panoramę. Przy dobrej pogodzie widać stąd szczyty Tatr.

\* \* \*

Młodzież z Wisły, Ustronia i Trójwsi Beskidzkiej kształci się w wiślańskiej filii Państwowej Szkoły Muzycznej w Cieszynie. Placówka ta od blisko dwudziestu lat mieści się w zabytkowej willi „Beskid”.

\* \* \*

W kościele katolickim w Wiśle Głębcach jest figura

Matki Boskiej Fatimskiej. Od kilkunastu lat odbywają się przy niej tzw. noce pokutne. Uczestniczą w nich wierni z obu stron Olzy.

\* \* \*

Po raz drugi odbyło się Skoczowskie Dyktando. W ortograficzne szranki stanęło ponad 50 osób. Tytuł mistrza ortografii zdobyła Monika Terbak – nauczycielka języka angielskiego.

\* \* \*

Blisko 30 nauczycieli i dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych otrzymało nagrody starosty cieszyńskiego. Gospodarz powiatu Czesław Gluza wręczył je podczas uroczystości zorganizowa-

nej z okazji Dnia Edukacji Narodowej, która odbyła się w sali sesyjnej Starostwa Powiatowego w Cieszynie.

\* \* \*

W Wiśle nie ma dzielnic, ale jest osiedlowa władza. Rady Osiedla funkcjonują w Centrum, Obłazcu, Jaworniku, Głębcach, Malince, Czarnem i w Nowej Osadzie. Przewodniczący zarządu są stałymi gośćmi na sesjach Rady Miejskiej.

\* \* \*

Cieszyn prezentuje się w telefonach komórkowych. Strona mobil.cieszyn.eu zawiera aktualne wydarzenia oraz wykaz bazy noclegowej i gastronomicznej. (nik)

## KRONIKA MIEJSKA

**NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANEŁI**  
Paula Morawiec z Ustronia i Jakub Bernert z Ustronia

\* \* \*

### INDIE – CZY TO MOŻLIWE

Muzeum Ustrońskie zaprasza na spotkanie z Elżbietą Kotas z Krakowa na temat: „Indie – czy to możliwe?”. które odbędzie się w sobotę 22 października o godz. 15.00. Prelekcja zobrazowana prezentacją multimedialną fotografii.

\* \* \*

### CAŁA POLSKA GRA W PING-PONGA

14 i 15 października w Gdańsku odbył się I Ogólnopolski Turniej Grand Prix Polski Amatorów w tenisie stołowym pod nazwą: „Cała Polska gra w ping-ponga”. W imprezie wziął udział Michał Reterski z Ustronia, który w najstarszej grupie wiekowej został sklasyfikowany na dziewiątej pozycji. (m)

\* \* \*

### MISTRZOSTWA W PRAŻAKÓWCE

Od 7 do 14 października w Ustroniu odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Juniorów w szachach. Miejski Dom Kultury „Prażakówka” gościł zawodników z Gliwic, Szopienic, Jaworzna, Rydułtów, Częstochowy, Opola, Katowic, Rudy Śląskiej, Raciborza, czyli reprezentantów najmocniejszych klubów szachowych województwa śląskiego i opolskiego. Wśród najlepszych nie było szachistów z powiatu cieszyńskiego, z wyjątkiem Maćka Mroziaka ze Skoczowa (zawodnika KS AZS Politechniki Śląskiej w Gliwicach), który zajął 5. miejsce w kategorii juniorów do lat 17 oraz szachistów z MUKS SZS Cieszyn: Sylwii Zamarskiej (9. miejsce - juniorzy do lat 11), Macieja Klusa (7. miejsce - juniorzy do lat 17), Michała Cieślara (8. miejsce - juniorzy do lat 17). (m)

\* \* \*

### KONKURS CZYTANIA

Fundacja Etyka wspólnie z wiceprzewodniczącą Rady Miasta Ustron, Marzeną Szczotką organizuje konkurs czytania dla dzieci w wieku od 8 lat do 12 lat. Organizatorzy zapraszają wielbicieli książek 22 października o godz. 12 do Agencji Poczty Polskiej na Poniwcu, ul. Bażantów. Na zwycięzców czekają nagrody i niespodzianki. Konkurs jest otwarty dla wszystkich dzieci.

\* \* \*

### KOLORY JAZZU

26 października w „Zbiorach Marii Skalickiej” gościć będzie Karolina Fojcik-Pustelnik. Jej wystawę fotografii pod tytułem „Kolory jazzu” będzie można oglądać na Brzegach od tego dnia aż do 10 listopada. Spotkanie rozpocznie się o godz. 17.

\* \* \*

### BIBLIOTEKA INFORMUJE

21 października br. Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ustroniu oraz Centrum Języka Angielskiego Helen Doron organizują lekcję pokazową dla przedszkolaków. W związku z tym w godzinach 12.00 – 14.00 czytelnia będzie nieczynna dla użytkowników. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt pod nr. tel. 338542340.

\* \* \*

### CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

|               |        |                 |
|---------------|--------|-----------------|
| Anna Gaś      | lat 62 | ul. Kościelna   |
| Zuzanna Gluza | lat 78 | ul. Jelenica    |
| Józef Wądołny | lat 77 | os. Cieszyńskie |

## ZAKŁAD POGRZEBOWY

**Leszek Kubień**

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustron

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom. 502 715 339

## STRAŻ MIEJSKA

tel. 854 34 83, 604 55 83 21

### 10 X 2011 r.

Kontrola stanu technicznego znaków drogowych. Wszystkie uwagi przekazano odpowiednim służbom.

### 11 X 2011 r.

Kontrola gospodarki odpadami ciekłymi w Lipowcu. Ukarano dwóch właścicieli posesji mandatai karnymi w wysokości 200 zł i 100 zł za brak rachunków.

**Strażnicy zapowiadają wzmożone kontrole wywozu nieczystości z prywatnych posesji w dzielnicach i rejonach, gdzie nie ma kanalizacji oraz tych, których właściciele nie podłączyli się do kanalizacji istniejącej.**

### 12 X 2011 r.

Na ul. Jelenica błąkał się bezdomny pies. Wezwano pracowników schroniska i zwierzak został zabrany do Cieszyńska.

### 13 X 2011 r.

Mieszkańcy dzwonili do komendy Straży Miejskiej z prośbą o interwencję, bo w Parku Lazarów młodzież głośno się zachowywała i piła alkohol. Strażnicy udali się we wskazane miejsce, ale młodzi ludzie byli spokojni i nic nie wskazuje na to, by pili alkohol.

### 14 X 2011 r.

Na ul. Sanatoryjnej leżała potrącona przez samochód sarna. Wezwano pogotowie sanitarne i zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

### 15, 16 X 2011 r.

Weekend w Ustroniu przebiegał spokojnie. Strażnicy patrolowali część uzdrowiskową miasta, centrum, okolice Leśnego Parku Niespodzianek, bulwary nadwiślańskie. (mn)

## KRONIKA POLICYJNA

**POLICJA tel. 856 38 10**

### 10 X 2011 r.

O godz. 8.40 kierujący samochodem ford mieszkaniac Dąbrowy Górniczej w trakcie wykonywania manewru cofania na parkingu przy Tesco uszkodził samochód daewoo nubira.

### 13 X 2011 r.

O godz. 16.50 personel sklepu Lidl zatrzymał mieszkańca Ustronia, który chciał ukraść butelkę wódki łódzkiej.

### 14 X 2011 r.

W godzinach wieczornych z terenu posesji przy ul. Uroczej skradziono iglaki.

## CZYSZCZENIE

**DYWANÓW  
TAPICERKI  
MEBLOWEJ**

**I SAMOCHODOWEJ**

**509 573 234**

[www.cls.sed.pl](http://www.cls.sed.pl)

### ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW PONIWCA

W poniedziałek, 24 października o godz. 17 odbędzie się zebranie mieszkańców Osiedla Ustron Poniwiec. Głównym tematem spotkania w świetlicy Nadleśnictwa Ustron będą propozycje do budżetu miasta na rok 2012.

### Firma „Ola”

**PORZĄDKOWANIE GROBÓW, GROBOWCÓW**

SPRZĄTANIE MIESZKAŃ, BIUR

CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK

**TEL. 691-265-796**

wczasy, wycieczki, bilety, żeglarsstwo  
**UWAGA!!! Specjalna oferta dla SENIORÓW!!!**  
 **Zima 2011 już w sprzedaży.**  
Ustron, Rynek 3, 33 444 60 40, [www.mea-travel.pl](http://www.mea-travel.pl)

**SERWIS**  
**UBEZPIECZENIOWY**  
Czynne: pon. - pt. 8.00 - 16.00









**Zapraszamy**

**Ustron, ul. 3 Maja 44 tel. 33 852 15 82**

**Ustron Travel**  
Biuro Podróży



Czynne:  
pon.-pt. 9.00-17.00  
sob. 9.00-13.00



Brylantowym i złotym parom kwiaty wręczał S. Malina.

Fot. H. Cieślak

## SĄ WZOREM I PRZYKŁADEM

Każdego roku jesienią za trud małżeński i staranie odznaczane są pary, które przeżyły ze sobą 50 lat. W 2009 roku było ich 25, w 2010 – 33, w 2011 – 24. Nie można nie uhonorować także tych, którzy mają 60-letni staż małżeński. Takich par w roku 2009 było 7, a w 2010 roku – 6. Czy to dużo, czy mało w niespełna 16-tysięcznym mieście trudno powiedzieć. Można się jednak spodziewać, podążając za prognoząmi społecznymi, że wśród dzisiejszych nowożeńców, nie znajdzie się tyle par świętujących złote gody.

Tym, którzy wytrwali w zgodzie pół wieku gratulował burmistrz Ireneusz Szarzec, który wręczał dyplomy uznania, i przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, który przypinał jubilatów Medale za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława Komorowskiego. Uroczystość prowadziła kierownik Urzędu Stanu Cywilnego, Beata Chlebek, która mówiła na powitanie:

- Ta wyjątkowa rocznica jest szczególną okazją, by się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to, co osiągnęliście w trakcie trwania waszego małżeństwa. Jest to czas zare-

zerwowany na wspomnienia wszystkich radosnych chwil ale także tego czasu, gdy razem zmagaliście się z trudami codziennego życia. To wy, szanowni jubilaci jesteście dla nas wzorem i przykładem, jak właściwie rozumieć dar małżeństwa - bo przecież nie sztuką jest pokochać, sztuką jest wytrwać. To wy uczycie nas jak traktować małżeństwo - nie jak jednorazową, tymczasową zmianę stanu cywilnego, ale jak dar, który ofiaruje sobie mąż i żona, szczęśliwi, że mogą sobie zaufać, że mogą się wspierać i uzupełniać, że mogą cieszyć się z bycia razem – na dobre i na złe, w zdrowiu i chorobie, w dobrej i złej doli.

Burmistrz również wyraził uznanie i stawiał za wzór jubilatów. Następnie życzył zdrowia, pogody ducha i uśmiechu na dalsze wspólne dni. Wzniósł toast. Do sali widowiskowej wkroczyli artyści Estrady Ludowej „Czantoria”, śpiewając „Sto lat”. Koncert reprezentacyjnego zespołu Ustronia był prezentem dla złotych i brylantowych małżonków. Tak jak piękne kwiaty i okolicznościowe kosze z upominkami.

(mn)

### Brylantowe gody obchodzili:

Helena i Karol Czyżowie, Urszula i Jan Fickowie, Anna i Karol Jaworscy, Helena i Jan Labak, Helena i Józef Macura, Marta i Józef Nowakowie, Ewa i Andrzej Raszkowie, Krystyna i Edmund Szmajduch, Helena i Jerzy Torbus, Barbara i Andrzej Wajnkonisowie.

### Złote gody obchodzili:

Anna i Ludwik Lorkowie, Danuta i Władysław Lorkowie, Elżbieta i Jan Lubeccy, Marta i Józef Madziowie, Krystyna i Jan Majkowie, Weronika i Stanisław Moskałowie, Ewa i Paweł Nogowczykowie, Genowefa i Jerzy Ochendowsky, Inga i Roman Peschelowie, Maria i Karol Piekniowie, Hanna i Stanisław Podsiadło, Teodozja i Jan Polokowie, Zofia i Józef Polokowie, Anna i Wilhelm Sikorowie, Romana i Rober Spiessowie, Alina i Jan Suschkowie, Helena i Paweł Szymińscy, Anna i Józef Targosz, Wanda i Bronisław Trombikowie, Irena i Józef Wądołni, Teresa i Andrzej Więclawkowie, Zyta i Marian Wilkowie, Renata i Eugeniusz Zawisza, Anna i Andrzej Zwierniakowie.

## BLIŹNIACZY SYSTEM

Ucieszyło nas, że Gazetę Ustrońską czytają mieszkańcy Brennej i Górek, jednak okoliczności, w jakich się o tym dowiedzieliśmy, już nie. Odebraliśmy kilka telefonów w związku z relacją z zebrania mieszkańców Lipowca. Nasi rozmówcy prostowali informację o gospodarce odpadami w gminie Brenna. Podkreślali, że nie płacą „od kubła” i nie podrzucają śmieci w Ustroniu. A przecież podczas wszystkich zebrzań w Lipowcu poruszany jest temat dzikich wysypisk i podrzucania śmieci. Oskarżani są turyści ze Śląska i własnie sąsiedzi zza Równicy. Tymczasem, jak tłumaczy Robert Rymorz, dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej, już od 2000 roku w gminie Brenna funkcjonuje bliźniaczy w stosunku do ustroniskiego system gospodarki odpadami. Po jedenastu latach w Ustroniu dalej uważa się, że za zaśmiecanie Lipowca odpowiadają mieszkańcy Górek i Brennej.

Za wywóz śmieci przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Brennej trzeba zapłacić od osoby: 5,3 zł miesięcznie za niesegregowane (15,9 zł kwartalnie) i 9,72 za segregowane (29,16 zł).

„Od kubła” płacą mieszkańcy w Goleiszowie. Firma Tros-Eko, która obsługuje większość posesji w gminie, pobiera opłatę roczną w wysokości 336 zł brutto za odpady niesegregowane, płatną w czterech ratach po 84 zł za kwartał i 297,80 za segregowane. Żeby korzystać z mniejszej stawki, trzeba w poprzednim roku zbierać co najmniej 17 worków z plastikiem, szkłem i puszkami. Te ceny dotyczą sytuacji, gdy dwa razy w miesiącu wystawiany jest kubeł o pojemności 110 litrów.

Podobnie jest w Skoczowie, gdzie wywozem odpadów komunalnych zajmuje się przede wszystkim firma „Fanex” z Międzywiesia. Za opróżnienie standardowego kubła o pojemności 110 litrów skoczowianie płacą 15,3 zł brutto. Odpady segregowane oddaje się w workach, które trzeba kupić za 5 złotych.

Również w Wiśle gospodarka odpadami komunalnymi prowadzona jest w sposób tradycyjny, czyli płaci się za ilość oddanych śmieci. Najwięcej mieszkańców obsługuje firma „Eko Groń”, pobierając opłatę 15,3 zł za kubeł. Za worki z odpadami segregowanymi trzeba płacić dodatkowo.

W Ustroniu Przedsiębiorstwo Komunalne wywozi śmieci za 33,09 zł kwartalnie od osób nie prowadzących segregacji i 24,75 zł kwartalnie od osób segregujących.

Monika Niemiec

## AKTUALIZACJA ANKIET TBS

Zarząd Towarzystwa Budownictwa Społecznego prosi osoby, które złożyły ankiety o najem lokalu przed 1 stycznia 2010 roku o ich aktualizację. Ankiety te tracą ważność 1 stycznia 2012 roku.



W Ustroniu nie brakuje honorowych krwiodawców.

Fot. W. Suchta

## Zdaniem Burmistrza

O wyborach parlamentarnych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

\* \* \*

Jesteśmy w drugim tygodniu po wyborach parlamentarnych i znamy oficjalne wyniki. W Ustroniu wybory przebiegły spokojnie, nie było żadnych incydentów. Frekwencja w naszym mieście była dużo wyższa niż średnia krajowa, najwyższa w powiecie cieszyńskim. Za ten liczny udział w wyborach chciałbym wszystkim podziękować. Potwierdziło się, że ustroniacy tradycyjnie uczestniczą w wyborach i chcą mieć wpływ na to, co dzieje się w kraju.

Po raz pierwszy po 1989 r. mamy dwóch posłów i jednego senatora z powiatu cieszyńskiego. Przewaga Platformy Obywatelskiej w naszym okręgu wyborczym pozwoliła temu ugrupowaniu zdobyć pięć mandatów poselskich. Na pewno zaskoczeniem jest poparcie dla Ruchu Palikota, co w naszym okręgu spowodowało, że ani SLD, ani PSL nie zdobyły mandatu.

Cieszymy się, że posłem został wybrany starosta Czesław Głuza startujący z dość odległego miejsca. Choć jest on mieszkańcem Wisły, utożsamiany jest z Ustroniem, gdyż to z naszego miasta startował w wyborach do Rady Powiatu, a wcześniej pracował w ustronińskim samorządzie przez 19 lat. Będziemy mieć posła doskonale zorientowanego w problematyce samorządowej, w problemach Ustronia i całego powiatu. Będzie to głos samorządowca na forum sejmowym. Trochę żal, że starosta odchodzi do Sejmu, bo dotychczasowe wspólne przedsięwzięcia przyniosły wiele dobrego, że wspomnę drogi, oświatę, pomoc społeczną, służbę zdrowia. Dużo udało się zrobić dzięki osobistemu zaangażowaniu starosty Czesława Głuzy. Liczę na to, że jako poseł będzie dla nas tak samo dobrym partnerem.

Jednomandatowe okręgi wyborcze do Senatu miały doprowadzić do wyboru lokalnych liderów. Okręg wyborczy cieszyńsko-żywiecki nie był moim zdaniem najszcześniejszy. Wiadomo, że ziemia cieszyńska ze swym tradycyjnym pluralizmem i rozproszeniem głosów przegrywa z ziemią żywiecką. To była nasza największa bolączka. Jako Śląsk Cieszyński byliśmy dostarczycielami głosów na poszczególne listy nie mając swych przedstawicieli. Tym razem się udało, bo kandydaci PO i PiS byli z cieszyńskiego i można było z dużym prawdopodobieństwem zakładać, że któryś z nich wygra.

Wynik wyborów był przewidywalny, tym niemniej wybory to pewna gra i nie można przewidzieć ostatecznych wyników, tym bardziej, że kilkadziesiąt głosów może decydować o wyborze. Mamy dwójkę posłów z naszego powiatu i jednego senatora. Liczę na ich wsparcie w konkretnych przedsięwzięciach.

Notował: (ws)

## UCZNIOWIE SIĘ SPISALI

Chętni do podzielenia się częścią siebie po raz kolejny nie zawiedli. 26 września 48 osób przybyło na Rynek, by podzielić się z potrzebującymi tym, co mają najcenniejszego – własną krew, która wciąż jest lekiem, nie znajdującym swego odpowiednika w substancjach sztucznie wytwarzanych.

Pracownicy oddziału bielskiego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa pobrały z grupy: 0 „+” – 7 jednostek, 0 „-” – 4 jednostki, A „+” – 12 jednostek, A „-” – 3 jednostki, B „+” – 10 jednostek,

B „-” – 1 jednostkę, AB „+” – 5 jednostek, AB „-” – 1 jednostkę.

Dzięki ustronińskiej akcji 21,600 ml płynnej tkanki wzbogaciły zapasy „Banku Krwi”. Wspaniałą postawą wykazali się uczniowie Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych, którzy swoim przybyciem dali dobry przykład mieszkańcom naszego miasta.

Kolejna, ostatnia już tym roku akcja odbędzie się 28 listopada. Już dziś organizatorzy tj. Urząd Miasta w Ustroniu oraz Centrum Krwiodawstwa w Katowicach, zapraszają.

(mp)

## MUZEALNA KOTKA

Ma na imię Muzia. Przede wszystkim dlatego, że polubiła Muzeum Ustronińskie, ale też ze względu na elegancję, kulturę, dystynkcję. Trudno powiedzieć, ile ma lat, ale z pewnością jest dorosłą, ułożoną, dobrze wychowaną, obytą z ludzkim towarzystwem kotką. W dniu Ustronińskich Dożynek albo ktoś ją zgubił, albo celowo zostawił w rejonie ul. Hutniczej. Od sierpnia pracownicy Muzeum opiekują się kotką, która przywiązała się do nich, słucha ich poleceń, stosuje się do zakazów. Zaprzyjaźniły się. Gdy panie przychodzą do pracy, Muzia wita je na progu. Niemal się uśmiecha, a jej tajemnicza uroda przywołuje na myśl kota z Cheshire. Jednak Muzia potrzebuje prawdziwego domu, którego nie zastąpi wystawiana na podwórku karma, ani sporadyczne pogłaskanie. Jej obecne opiekunki są przekonane, że za dach nad głową, własną miskę i kuwetę, kotka odwdzięczy się przywiązaniem, ciepłym futra i mrużeniem w długie jesienne wieczory.

(mn)



# WSPOMNIENIE O SIOSTRZE LUDCE

*Każdy powinien po sobie zostawić pamiątkę,  
że nie żył darmo na ziemi*

*Julian Bartoszewicz*

30 września 2011 r. w kościele pw. św. Klemensa w Ustroniu odbyła się uroczystość żałobna śp. Ludwika Palowicz, córki Alojzego Stępowskiego i Jadwigi z domu Mojeścik. Urodziła się 7 września 1922 r. w Ustroniu, a zamieszkiwała w jednym z bloków na osiedlu zwanym „Mariensztatem” przy ul. Cieszyńskiej. W 1960 r. wyszła za mąż za Aleksandra Palowicza, znanego, czołowego zawodnika, piłkarza, później trenera, a także lekkoatletę, działacza ustronńskiego Klubu Sportowego „Kuźnia” (wcześniej „Zryw”), zmarłego w 1985 r. Niespełna 26 lat była wdową. Jedyne dziecko Roman jest biznesmenem.

Ludwika Palowicz, z zawodu pielęgniarka, nazwana została siostrą Ludką i to określenie przylgnęło do jej postaci na zawsze. Któż nie znał uroczej blondynki, zawsze uśmiechniętej, życzliwej i dobrotliwej siostry Ludki? Była osobą publiczną, rozpoznawalną. Wielu ludziom usługiwała, doradzała w każdej potrzebie, zgodnie z sumiennym i uczciwym urzędującym swoim odpowiedzialnej profesji. Poza pracą zawodową działała także społecznie, zwracając uwagę na właściwość sytuacji. Jako pierwsza prowadziła Poradnię Życia Rodzinnego w parafii, a jako strażniczkę tego życia, udawadniała swoim postępowaniem i zasadami jakże ono jest cenne i wspaniałe. Ciągłe życie sprawami aktualnymi. Czyniła dobro dla bliźnich z przekonania. Miała zawsze swoje zdanie i pogląd na dany temat.



Prowadzący ceremonię pogrzebową proboszcz – ks. kanonik Antoni Sapota w kazaniu nawiązał m. in. do istoty życia jako daru od Boga. W tym kontekście istnieje możliwość realizacji poszczególnych zadań oraz spełnienia pragnień udokumentowanych tym, kim się jest naprawdę. Życie poszczególnych ludzi jest niepowtarzalne, nie można go powielić. Chociaż sporo sytuacji bywa wspólnych i podobnych, to jednak są indywidualnie przyjmowane i przeżywane. Każdy ma inne odniesienie do osoby zmarłej, względem której wypełniana jest

ostatnia posługa będąca uczynkiem miłości do człowieka, do ciała, ale i duszy. To nie tylko oddanie czci osobie zmarłej, lecz dobro dla wszystkich uczestniczących w tej posłudze, które wywołuje właściwe refleksje. Życie ziemskie zmierza ku śmierci, później ku wieczności. Jest przemijalne, dające jednak nadzieję oraz radość wiecznego istnienia.

Droga ziemskiej egzystencji zmarłej była również indywidualna. Za wszystko, co uczyniła w dziedzinie medycyny należą jej się słowa szczerego podziękowania. Odeszła po długiej chorobie 25 września w Szpitalu Śląskim, w Cieszyźnie, przeżywszy 89 lat. Pochowana została na miejscowym cmentarzu katolickim w obecności dużej liczby współpracowników ustronńskiej służby zdrowia, przyjaciół, znajomych i członków rodziny, którzy chcieli oddać hołd jej pamięci. Uroczystość uświetnił duet trębaczy Tomasza Grenia z Brennej. Ostatni dzień pożegnania z rodzinnym miastem i jego mieszkańcami nie przejawiał oznak jesieni. W końcowej drodze towarzyszyła wszystkim ciepła,

wręcz letnia aura. Jakże piękną pamiątkę dla potomnych zostawi po sobie siostra Ludka, bowiem nie żyła darmo na tej ziemi. Pozostanie symbolem kobiety prawej w służbie dla człowieka – jako jednostki o najwyższej wartości.

**Elżbieta Sikora**

## MAGICZNE KONCERTY

### XII USTRONSKA JESIEŃ MUZYCZNA 21 PAŹDZIERNIKA – 18 LISTOPADA

21 października w „Zaczarowany świat operetki i musicalu” zabiorą wszystkich chętnych artyści Teatru Muzycznego z Poznania. Karolina Garlińska-Ferenc i Magdalena Rutkowska śpiewać będą mocnymi sopranami największe hity operetkowe w towarzystwie tenora Bartosza Kuczyka. Wrażeń estetycznych dostarczy para baletowa Marta Muryło i Dariusz Nowik lub Irina Prakharenka i Radosław Lak. Znane melodie w doborowym wykonaniu z pewnością zgromadzą na widowni wielbicieli tego gatunku, których w Ustroniu nie brakuje.

30 października zagra na fortepianie wielki przyjaciel dzieci, mieszkający za oceanem Adam Makowicz. To jego trzynasty koncert charytatywny, z którego dochód co roku przeznacza dla Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Ustroniu Nierodzimiu. Ciepły człowiek o wrażliwym sercu, niebawymalych umiejętnościach pianistycznych i duszy artysty ma w Ustroniu wielu przyjaciół i jeszcze więcej zachwyconych słuchaczy. Na koncerty pana Adama przyjeżdżają ludzie nie tylko z południa Polski ale i z Czech, bowiem w Hnojniku, małej miejscowości na drodze z Cieszyńska do Frydka, urodził się nasz Mistrz.

5 listopada nadejdzie pora na prezentację młodych, zdolnych ustroniaków i nie mniej zdolnych gości z miast partnerskich. Piosenki w różnych językach śpiewać będą Basia Kossakowska, Ola Malina, Ewa Czupryn, Magda Zborek, Martyna Franek, Filip Czarnecki i duet „Konstrukcja”. Niespodziankę, z jaką przyjadą młodzi Niemcy z Neukirchen-Vluyn zobaczą widzowie, którzy w pierwszą sobotę listopada przyjadą na „Koncert młodych talentów”.

A teraz propozycja dla wielbicieli talentu Seweryna Krajewskiego. Niestety sam artysta nie zaszczyci nas swoją obecnością (prawie wcale już nie koncertuje, komponuje w zaciszu swojego przydomowego studia w Michalinie pod Warszawą), ale pewną część z setek jego piosenek zaśpiewa znany ustronjskiej publiczności Joachim Perlik z zespołem „Momentum”. Mądre teksty, najczęściej Agnieszki Osieckiej, piękna muzyka kompozycji Seweryna i mocny, czysty, aksamitny głos Joachima z pewnością stworzą niepowtarzalny nastrój „Nieba z moich stron”. 12 listopada zapraszam na koncert pod takim właśnie tytułem.

Na zakończenie Ustronjskiej Jesieni Muzycznej nadejdzie pora na „Koncert przy świecach”. Ciepłe dźwięki harfy znanej wirtuozki prof. Ewy Jaślar, która wystąpi z młodymi artystami (tytuł harf „Prażakówka” jeszcze nie widziała), będą miłym akcentem późnego popołudnia 18 listopada. A że harfa jest instrumentem magicznym, to może zaczaruje te długie jesienne wieczory i szybko zmienia się w krótsze, białe – zimowe i piękne wiosenne. I wtedy to już będzie inna historia.

Wszystkie koncerty odbędą się w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka” w Ustroniu o godz. 18.00. Bilety można nabyć w sekretariacie i Miejskiej Informacji Turystycznej na rynku.

dyrektor MDK „Prażakówka”  
**Barbara Nawrotek-Żmijewska**



# SZKOLI I WYPOSAŻA

W czasie weekendu od 7 do 9 października miała miejsce II sesja Szkolenia Podstawowego w Poradnictwie Chrześcijańskim. Organizatorem szkoleń podstawowych, które odbywają się co roku od ponad 15 lat, jest Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja z Ustronia.

Szkolenia oferują program edukacyjny w zakresie poradnictwa chrześcijańskiego, który daje możliwość zdobycia wiedzy i umiejętności w niesieniu skutecznej pomocy oraz uwrażliwia

społecznie na cierpienie drugiego człowieka. Obejmuje 70 godzin wykładów i ćwiczeń z zakresu wiedzy teoretycznej, praktycznych umiejętności i specjalizacji. Szkolenia prowadzą Alina i Henryk Wieja w oparciu o autorski program zawarty w pięciu częściach podręcznika wydane przez Wydawnictwo Koinonia „Jak skutecznie pomagać innym?”. W każdym szkoleniu bierze udział ok. 30 osób z całej Polski z różnych denominacji. Adresatami szkoleń są: doradcy chrześcijańscy, duszpasterze, lekarze, psycholodzy, terapeuci, nauczyciele, pracownicy opieki społecznej oraz osoby zaangażowane w służbę pomagania innym lub przygotowujące się do pracy w tym charakterze.

Na ostatnim szkoleniu uczestnicy zapoznawali się z tematami takimi, jak: „Przegląd generacji”, „Zrozumienie generacji Y”, „Etapy rozwoju człowieka”, „Przebaczenie i uzdrowienie pokoleń”.

Więcej informacji o działalności Instytutu Poradnictwa Chrześcijańskiego znajduje się na stronie internetowej: [www.misja.org.pl](http://www.misja.org.pl). (JB)

**kompleksowa naprawa głowic  
i felg aluminiowych**  
spawanie aluminium

604 466 882 - głowice  
609 449 294 - felgi  
781 985 049 - felgi

**WYMIANA  
OPON!**

USTRONI, UL. KATOWICKA 193

*W dawnym*  
**USTRONIU**

Do tradycji należały niegdyś wspólne wyjazdy pracowników Kuźni na grzyby. Przypominamy grzybobranie zatrudnionych w narzędziowni, którzy wybrali się w tym celu do Istebnej w 1967 r. Z przodu Karol Śliż i Jacek Michałek; stoją od lewej: Rudolf Goszyk, Józef Kaczmarek, Jan Podzorski, Władysław Gogółka, Józef Hyla, Robert Sadlik, Zbigniew Chybiorz, Gruchacz, Jan Albrewczyński.





## LOTERIA OPONIARSKA

Po raz drugi ustroniak Kajetan Kajetanowicz z pilotem Jarosławem Baranem zdobywają tytuł mistrzów Polski w rajdach samochodowych. Walka była zacięta do ostatniego odcinka specjalnego, zresztą walka prowadzona nie tylko na trasie rajdu. Poprzedni Rajd Polski wygrał K. Kajetanowicz, a będący trzeci w klasyfikacji Michał Sołowow złożył protest

i zażądał sprawdzenia zgodności z homologacją niektórych elementów samochodu Kajetanowicza. W takim przypadku części zostają zdemonstrowane, zabezpieczone a bada je ekspert FIA (Międzynarodowej Federacji Samochodowej). Szczęśliwie udało się przygotować samochód do ostatniej eliminacji Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski czyli do

Rajdu Koszyc. FIA nie znalazła uchybień w zakwestionowanych częściach auta K. Kajetanowicza.

Przed Rajdem Koszyc w punktacji RSMP prowadził K. Kajetanowicz mając 179 pkt, drugi był Bryan Bouffier – 169,5 pkt, trzeci M. Sołowow – 164 pkt. W rajdach punktuje się osobno dwa dni startów. Najlepszy danego dnia otrzymuje 15 pkt, drugi – 12, trzeci – 10 itd. do 10 miejsca. Za miejsca w pierwszej dziesiątce w całym rajdzie punktacja jest podobna. Widać z tego, że losy mistrza ważyły się do ostatniego odcinka specjalnego.

Pogoda na Rajdzie Koszyc nie rozpieszczała, padał deszcz i wiele zależało od doboru opon. Po pierwszym dniu K. Kajetanowicz mówił:

- Od rana trwała loteria oponiarska. Pojechaliśmy na twardej mieszance – to dla nas nowe doświadczenie jechać po śliskiej nawierzchni na takiej gumie. Dobór opon na drugą pętlę też nie będzie łatwy – jest cieplej, ale z kolei zbierają się chmury nad odcinkami, zatem będzie na pewno ciekawie.

Cały Rajd Koszyc wygrała załoga Josef Beres i Robert Muller. Drugi był M. Sołowow, a piąty K. Kajetanowicz, przy czym drugi w klasyfikacji RSMP. Tym samym zdobył 207 pkt i tytuł mistrza Polski. Tylko o punkt wyprzedził M. Sołowowa, zaś B. Bouffier jechał pechowo i w sumie uzbierał 189,5 pkt, co dało mu trzecie miejsce.

**Wojsław Suchta**

## MŁODZICZKI W ROLI KADETEK

W mistrzostwach Śląska rywalizują siatkarki kadetki TRS „Siły” Ustroń. Na razie musiały uznać wyższość takich zespołów jak BKS Aluprof SMS Bielsko-Biała, VC Victoria - MOSiR Cieszyn, natomiast wygrały z siatkarkami Orła Kozy. W środę 12 października podejmowały młode siatkarki z Chorzowa z drużyny Silesia Valley

i przegrały 1:3. Drużynę Siły trenują Edyta Gaszek i Zbigniew Gruszczyk.

- Drużyna w Chorzowie powstała z połączenia dwóch dużych ośrodków siatkarskich w Mysłowicach i Chorzowie – mówi Z. Gruszczyk. – Rozgrywki układają się trochę nie po naszej myśli, bo dwie dziewczyny z pierwszej szóstki mają kontuzje,

a kolejne trzy dziewczyny z różnych przyczyn zrezygnowały. Dlatego gramy bardzo młodym składem, są to w większości młodziczki a nie kadetki. Mimo to grają w wyższej kategorii, choć z zespołu ubyłoby pięć dziewczyn, a to ogromna strata, bo po kilku latach treningu zdobyły spore umiejętności i mogłyby walczyć na równi z zespołami z mocnych ośrodków siatkarskich. Młode dziewczyny są zaszczepione bakcylem siatkówki. Frekwencja na treningach jest bardzo dobra. Dziewczyny potrafią cieszyć się grą.

W rozgrywkach o mistrzostwo Śląska uczestniczą 34 drużyny kadetek. Rozgrywki dopiero się rozpoczęły. TRS „Siły” reprezentują: Karolina Gąsior, Jolanta Czyż, Sara Jończyk, Magdalena Ficek, Aleksandra Szlejer, Jolanta Strach, Klaudia Ficek, Karolina Trybalska, Adrianna Adamczyk, Maria Ryrych oraz kontuzjowane: Magdalena Hombek i Klaudia Łuka.

Prowadzone są zajęcia dla chcących grać w siatkówkę dziewcząt z klas IV. Dotyczy to uczennic klas IV. Na razie są to wyłącznie uczennice Szkoły Podstawowej nr 2, ale trener Z. Gruszczyk zaprasza chętne z innych szkół ustronńskich. Zajęcia odbywają się we wtorki o godz. 16 i w soboty o godz. 11.

- Są to początkowe zajęcia – mówi Z. Gruszczyk. – Trenujemy wszystkie gry zespołowe, nie jest to pełna specjalizacja, ale docelowo chcemy stworzyć zespół młodziczek mogących z dobrym efektem wystartować w mistrzostwach Śląska.

**Wojsław Suchta**



Młode dziewczyny zostały zaszczepione bakcylem siatkówki.

Fot. W. Suchta



Zawodzie zaprojektowali śląscy architekci H. Buszko i A. Franta.

Fot. H. Cieślak

## WSPOMINALI ZIĘTKA

**Głównym założeniem przyświecającym architektom całego kompleksu leczniczego na Zawodziu było to, że uzdrowisko miało żyć swoim życiem a jednocześnie współżyć z miastem.**

29 września odbyło się kolejne spotkanie organizowane przez Towarzystwo Miłośników Ustronia i Muzeum Ustrońskie. Cykl spotkań ze znawcami Śląska Cieszyńskiego został zainaugurowany kilka lat temu spotkaniem ze śp. prof. Krystyną Bochenek. We wrześniu na honorowych miejscach w Muzeum zasiedli projektanci piramid na Zawodziu – Henryk Buszko i Aleksander Franta.

Wszystkich przybyłych powitała Bożena Kubień, prezes TMU, która przybliżyła życiorys gości.

- Architekci z wielkim doświadczeniem, którzy od 18 lat, są członkami TMU, swoją twórczością chcą powiedzieć człowiekowi, że go cenią i szanują – rozpoczęła spotkanie B. Kubień.

- Dzisiejsze spotkanie jest rozliczeniem się z tymi, którzy z naszej pracy korzystają na co dzień, z naszymi wyobrażeniami – powiedział H. Buszko. A. Franta też spotkanie po latach uważa za istotne w karierze architekta.

- Traktuję je jako refleksję starego człowieka patrzącego w przeszłość i starającego się wydobyć sprawy istotne – mówił. (...) Cały życiorys człowieka, a szczególnie architekta składa się na to, co może zaproponować. Jeśli chodzi o ocenianie jego pracy, trzeba zostawić czas na ustosunkowanie się ludzi.

Pracy architektów w Ustroniu towarzyszyło hasło inicjatora budowy kompleksu sanatoryjnego na Zawodziu, przychylnego im, wojewody katowickiego gen. Jerzego Ziętka, które przytoczył na wstępie swojej opowieści o Zawodziu Henryk Buszko: *Nie ma tak złych warunków, w których nie można byłoby robić czegoś dobrego dla ludzi.*

- W czasie, gdy Polska była bardzo zrujnowana i niewiele działo się w naszej profesji,

to na Śląsku, znaleźliśmy zaproszenie do pracy. Tutaj bowiem kontynuowano wszystkie sensownie rozpoczęte w okresie międzywojennym prace zagospodarowania przestrzennego – mówił H. Buszko.

Powstał plan zagospodarowania ziem Beskidu Śląskiego. Tutaj miało znajdować się centrum zdrowia i regeneracji dla mieszkańców Śląska. Każde miasto, miało być kojarzone z inną specjalnością. Ustron miał być uzdrowiskiem, Wisła – ośrodkiem rekreacji i sportu, Szczyrk – sportu wyczynowego, a do Brennej ze względu na warunki klimatyczne, miały przyjeżdżać w celach zdrowotnych dzieci.

- W listopadzie 1959 roku rozpoczęto starania o utworzenie uzdrowiska w Ustroniu, a już w roku 1963 zostaliśmy zaproszeni do Ustronia. Uzdrowisko miało być zlokalizowane na stokach Równicy. Gen. J. Ziętek spytał, czy tereny te nadają się na uzdrowisko. Odpowiedzieliśmy: „Oczywiście, że tak”. – wspomina H. Buszko.

Od Skalicy, do młota Kuźni Ustron – na tym obszarze miało się mieścić uzdrowisko. H. Buszko i A. Franta nie byli początkującymi architektami. Ukończyli Politechnikę Krakowską, obydwa są też technikami wodno – melioracyjnymi.

- Przedtem wykonywaliśmy różne projekty dotyczące zagospodarowania gór. - Kierowaliśmy się wieloskalarnością – spojrzeniem od strony urbanistycznej – tłumaczył A. Franta.

Jak opowiada Henryk Buszko, uzdrowisko miało być samodzielnym tworem przestrzennym, nie stanowiącym kontynuacji architektury miejskiej, tylko wzbogacaniem krajobrazu. Ludzie przyjeżdżający na Zawodzie mieli czuć się jak w innym świecie. Większość z nich, to mieli być mieszkańcy miast.

- Uzdrowisko mogło żyć swoim życiem

i współżyć z miastem – mówił H. Buszko.

- Założyliśmy że przez całe uzdrowisko powinna pójść droga główna, powyżej której zlokalizowane miały być sanatoria na tle pejzażu, zieleni, lasu. Poniżej miał znajdować się teren otwarty.

- Po wielu próbach doszliśmy do tego układu piramidy twardo osadzonego w schemacie konstrukcyjnym i uformowanego w trójkąt szczytu oraz dachu schodzącego do ziemi – wyjaśniał A. Franta. – Jeżeli się wymiarową kostkę, która zbudowana jest na przestrzennym module 6 na 6 i wys. ok. 3, przetnie, to dostanie się trójkąt i schodzenie dachu do ziemi. To są dwie główne cechy tradycyjnej architektury pasującej do krajobrazu i pejzażu górskiego, między Bramą Morawską, Górcami i Bieszczadami. Twarde operowanie kształtem pasującym do gór i współczesnymi schematami dobrej konstrukcji, łatwej realizacji i ekologicznego rozmieszczania funkcji w przestrzeni pozwoliło na dościslenie do tego co mamy. Zawodzie zostało zrealizowane jako pierwsze – rozszerzył A. Franta.

Pierwszym budynkiem Uzdrowiska stało się Sanatorium Równica, które nadało charakter całemu przedsięwzięciu. Jak na owe czasy, ustronkie Zawodzie, miało być największym uzdrowiskiem w Polsce, i chociaż napotkano problemy natury technicznej – personalnej, bo jak wspominał H. Buszko nie było energetyki, nie było komunikacji, zaplecza budowlanego oraz siły roboczej to z wielką pomocą J. Ziętka, którego osobę architekci ze wzruszeniem wspominają, inwestycja została zrealizowana.

Na slajdach pokazywanych przez architektów nie było dwóch obiektów, których obaj nie potrafili wybaczyć dzisiejszemu Ustroniowi, i jak sami mówią, są dla nich bolesną raną – hotelu Belweder oraz kościoła na Zawodziu. Te dwie inwestycje, jak mówił H. Buszko, były wykonane niefachowo, wbrew prawom autorskim, logice i uczciwości. Zbudowanie Belwederu według A. Franty, jest niezgodne z podstawowymi założeniami architektonicznymi Zawodzia:

- (...) Belweder, jest przecież dobrym obiektem, ale nie w tym miejscu. Stała się rzecz, z której autorka nie zdawała sobie pewnie sprawy. Jeżeli układ prostokątny umieści na górze, a na dole są obiekty co prawda rozbite skalarnie, ale też prostokątne, to podobne łączy się z podobnym i wpływ prostokątnej architektury sięga na cały teren Zawodzia. W ten sposób się to odbiera.

Po wystąpieniach architektów, przyszedł czas na wspomnienia i rozmowy z przybyłymi. Głos zabrała także córka A. Franty wspominając swój pobyt w Ustroniu podczas budowy Zawodzia. Była wtedy studentką architektury i widziała jak praca architekta przekłada się na praktykę.

- Przestrzeń i jej kształtowanie to nasza wspólna sprawa. Architektura wymaga czasu do oceny. Oczywiście mamy prawo oceniać, tym śmielej im one nas osobiście dotyczą – zakończył swoją wypowiedź A. Franta.

**Agata Werpachowska**

# LISTY DO REDAKCJI

## Przemyślenia o przemijaniu

Za kilka dni będziemy obchodzić święto zmarłych, w czasie którego wg polskiej tradycji spotykamy się na cmentarzach, od-wiedzamy groby swoich najbliższych, zapalamy znicze, składamy kwiaty przywołując wspomnienia. Jest to dobry moment na refleksję nad przeszłością, teraźniejszością i przyszłością. Szczególnie bliskie stają się słowa ks. Jana Twardowskiego: „Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą...” Słowa te zachęcają do zadumy i przemyśleń o przemijającym życiu. Na co dzień żyjemy w pośpiechu, poganiani przez uciekający czas. Pragniemy, aby doba miała więcej niż dwadzieścia cztery godziny. Chcemy zrealizować plany, projekty zgromadzone w naszych myślach a umyka nam sprawa dużo ważniejsza – pielęgnowanie miłości. Może komuś nie zdążyliśmy jej przekazać, bo za szybko i niespodziewanie odszedł na zawsze. Kiedy chcemy dogonić czas, który nam uciekł, niespodziewanie okazuje się, że jest już za późno. Każdy dzień obciąża nas nowymi problemami, a punkt ciężkości naszej miłości przesuwają się na stronę materialną. Próby odzyskania zagubionego czasu, czasu miłości kończą się nie powodzeniem. Z powstałego dysonansu myśli i serca zdajemy sobie sprawę, kiedy już jest za późno. Nadeszła starość, która nikogo nie omija i nic się już nie dzieje! Każda przeżyta chwila nabiera innej wartości. Każda minuta staje się droższa, każdy krok staje się krótszy a każdy uśmiech wspanialszy. Miernikiem jakości życia staje się sprawność. Staramy się zapomnieć o przeszłości, o tym co przeoczyliśmy. Czujemy pustkę, wypełniającą naszą duszę i myśli. Nasza miłość odeszła, dzieci także, gdyż założyły własne rodziny. Pozostało wielkie „S” - Samotność. Pozostał też żal i niesmak zawodu wynikający z bezsilności. Nie odkładajmy więc czasu na miłość, gdyż liczy się teraźniejszość i przyszłość będąca wielką niewiadomą. Spróbujmy w czasie teraźniejszym widzieć lepiej, słuchać uważniej tego, który jest blisko nas i oczekuje odrobiny naszej miłości. Najlepszym spadkiem, jaki możemy pozostawić naszym bliskim, jest duża ilość i najlepsza jakość miłości oraz czasu, jaki im poświęciliśmy. Będziemy żyli tak długo, jak długo będą o nas myśleć, najlepiej z miłością. **Maria Markowska**

## Wspomnienia i refleksje...

Parafrazując słowa pięknej, nostalgicznej i jakże melodyjnej piosenki - ciśnie się na usta: „pamiętasz Ustroń, (kochany Ustroń!) te nasze spotkania...”, niezapomniane zbiórki, gdzie z naszym Kapitanem, jego żoną, mamą (naszą harcerską ukochaną

babcią), jego dziećmi - Lalą i Karolkiem oraz... psem Czuwajem spędzaliśmy harcerski czas, często wsłuchując się w arcyciekawie zwierzenia z okresu wojny Jana Cholewy - chorążego (kapitana wojennego), pilota RAF-u. Zbiórki przeplatane harcerskimi piosenkami, tematycznym szkoleniem, budowaniem przez harcerzy modeli samolotów 1 dzierganiem różnych tam rzeczy przez harcerki były dla nas fantastyczną odskocznią od codziennych zajęć szkolnych, a przede wszystkim lekcją patriotyzmu i fragmentu najnowszej naszej historii.

Jan Cholewa niezwykle skromny bohater II wojny światowej - kawaler najwyższych odznaczeń zagranicznych i polskich w tym orderu Virtuti Militari, jako spadkobierca cech najlepszych synów oręża polskiego był i pozostanie dla nas i oby dla następnych pokoleń Polaków niezwykle wzorcowym oddanym ojczyźnie patriotą. Powojenna Polska zniewolona przez zbrodniczy system stalinowski okrutnie obchodziła się z ludźmi pokroju Jana Cholewy. Zamiast chwały i wdzięczności za dokonania, spotykały go i jego rodzinę różnego typu szykany i celowe utrudnienia..

Pomimo tego, gdy tylko nadarzyła się okazja, podjął się wraz z żoną Alicją utworzenia i prowadzenia drużyny, później już rozrośniętej do wielkości lotniczego szczechu harcerskiego pn.: „Jaskółki spod Czantorii”, i na miejsce zbiórek udostępniając swój dom! Zawsze też będziemy mieli w pamięci nasze obozy harcerskie, na których harcerz Rzeczypospolitej, harcmistrz Jan Cholewa i harcmistrz Alicja Cholewa organizowali nam wspaniałe wypoczynek, połączony z zabawą, szkoleniem i pracą na rzecz przyjaznego nam (oczywiście za sprawą Kapitana) Aeroklubu Bielskiego, który udostępniał nam teren pod obozowisko. Ciężkie lata powojenne i wspomniane już represje niestety były pośrednią przyczyną przedwczesnego odejścia na wieczną wartę naszego nieodżałowanego Kapitana. Dzisiaj kiedy już i my jesteśmy na przedostatnim przystanku naszej ziemskiej egzystencji, obarczeni pewnym bagażem przeróżnych doświadczeń, szczególnie wyraźnie widzimy jakie spustoszenie zrobił miniony system niszczący wspaniałych ludzi - kwiat naszego narodu, wychowawców i krzewicieli prawdziwych wartości. Mamy teraz wolny kraj, ale przesiąknięty wewnętrznymi swarami utrudniającymi jego prawidłowy rozwój. Na pewno nie o taką ojczyznę walczyli i oddawali życie Jan Cholewa i wielu jemu podobnych narodowych naszych bohaterów. Dlatego tak ważne jest kultywowanie pamięci o takich ludziach jak Jan Cholewa, bo wiedza o nich może właściwie ukształtować młode pokolenia w kierunku wyższych wartości, nie jedynie egzystencjalnych.

Wszystkich, którzy byli obecni na rocznicowym spotkaniu poświęconemu pamięci bohatera II wojny światowej chor. pil. Jana Cholewy serdecznie pozdrawiam, zaś przed kombatanami szczególnie chylę czoła.

Z poważaniem - jeden z wielu harcerzy, wychowanków Kapitana. płk w st. sp. mgr inż. **Lech Kępiński**

## MISTRZ PALENICY

W niedzielę 16 października na stoku Palenicy w Ustroniu odbyły się zawody w zjeździe rowerowym „Master of Bike Palenica”. W gronie zwycięzców znaleźli się Mateusz Madzia z Brennej oraz Mateusz Stabla z Godowa. Drugie lokaty wywalczyli Amadeusz Kuczer z Brennej i Łukasz Martynek z Cieszyna, na najniższym stopniu podium stanęli Jakub Grzybek z Cieszyna i Łukasz Skrzypczak z Ustronia. **(m)**

## CZWARTKI ZE ZDROWIEM

Czytelnia Katolicka im. Jerzego Nowaka przy parafii św. Klemensa zaprasza na kolejne spotkanie z lekarzem w ramach „Czwartków ze zdrowiem”, które odbędzie się w czwartek 20 października o godz. 16.00.

Lekarz rodzinny - Walter Piątek, wygłosi prelekcję z cyklu „Zdrowie a medycyna” na temat: „Nadciśnienie tętnicze - problem znany a lekceważony.”

## PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO

Łukasz Kozielski wygrał zarówno rywalizację singlistów, jak i deblistów podczas Wojewódzkiego Turnieju Kwalifikacyjnego Młodzików w tenisie ziemnym, który rozegrano w drugi weekend października w Bielsku-Białej.

W finale singla zawodnik Uczniowskiego Klubu Sportowego „Beskidy” w Ustroniu pokonał Maksymiliana Zygałę (UKS PGST Gliwice) - 6:4, 2:0 (krecz), a w deblu wspólnie ze swoim kolegą klubowym Jakubem Grzegorzakiem ograli duet Kamil Stach (CKT Victoria Częstochowa) i Mikołaj Wrzoł (BKT Advantage Bielsko-Biała) - 6:0, 3:6, 10:8. Warto wspomnieć, że w turnieju obok Łukasza i Jakuba wystartował również Oskar Kostka. Niestety nasz tenisista zakończył rywalizację w pierwszej rundzie ulegając Kamilowi Stachowi 3:6, 6:7. **(m)**

**CZĘŚCI SAMOCHODOWE**  
NOWE I UŻYWANE POLECA FIRMA MIX I FOTA  
wymiana **TLUMIKÓW - 1 zł**  
W PAŹDZIERNIKU NA HASŁO **FIRMA MIX**  
**TERMOSTATY CHŁODNICZE I NAGRZEWNICE**  
**5 % RABATU** PYTAJ O WSZYSTKO!  
**CZĘŚCI DO SAM. CIĘŻAROWYCH** tel. - 33-8189100,  
kom - 606912567  
**CZĘŚCI DO SAM. OSOBOWYCH** tel. - 33-8584657/8547069,  
kom - 728841738  
ZAPRASZAMY 8-18 sob. 8-14 **www.autoczesci.biz.pl**  
**DUŻY WYBÓR - SUPER CENY**



## Projekt pt. „Agroturystyka pomysłem na lepsze jutro”

5 września 2011 Stowarzyszenie na Rzecz Wspierania Rozwoju ZSGH im. W. Reymonta w Wiśle „Teraz Patelniki” rozpoczęło realizować projekt pt. „Agroturystyka pomysłem na lepsze jutro”, który jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego z Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki Priorytet IX Działanie 9.5. Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich. Projekt skierowany jest dla pełnoletnich uczniów z powiatu cieszyńskiego będących uczniami Zespołu Szkół Gastronomiczno- Hotelarskich.

Celem projektu jest pokazanie 12 kobietom i 3 mężczyznom zamieszkującym na obszarach wiejskich możliwości znalezienia zatrudnienia poza sektorem rolniczym. Zajęcia

prowadzone w ramach projektu mają na celu przygotować młodzież do podejmowania działalności gospodarczej i uwzględniają problematykę związaną z: założeniem i rejestracją własnej firmy, jej zadaniami, strukturą organizacyjną i zatrudnianiem pracowników, a także planowaniem, finansowaniem oraz rozliczaniem działalności. Uczestnicy zapoznają się również z możliwościami pozyskiwania funduszy na tę działalność oraz otrzymują praktyczne wskazówki przy opracowywaniu biznes planów.

Zajęcia organizowane są w 20 blokach 3-godzinnych w ciągu 4 miesięcy (wrzesień-grudzień). Dla uczestników przewidziane są wycieczki szkoleniowe do gospodarstw agroturystycznych.

### Urząd Miasta Ustroń informuje,

że na tablicy ogłoszeń, na okres 21 dni zostały wywieszone wykazy nieruchomości gminnych przeznaczonych do:

1) sprzedaży w drodze przetargu - działka ozn. nr 479/10 o pow. 0,1386m2 położona przy ul. Kościelnej - wykaz z dnia 14.10.2011r.,

2) do dzierżawy, najmu na okres do 3 lat, niezabudowanych lub zabudowanych obiektami niezwiązanymi trwale z gruntem, a stanowiących własność osób prawnych, fizycznych, jednostek nieposiadających osobowości prawnej - wykazy z dnia 30.09.2011r. oraz 17.10.2011r.



Sanatoryjna dalej parkingiem.

Fot. W. Suchta

### BIBLIOTEKA POLECA:

**Tracy Chevelier – Dziewczyna z muszlą** - Oparta na faktach powieść zainspirowana historią życia Mary Anning – XIX zbieraczki skamieniałości i paleontologa.

**Jacek Fedorowicz – Ja jako wykopalisko** - Wspomnienia z lat młodości. Kabareciarz legendarnego „Bim Bomu”, rysownik, konferansjer, redaktor opowiada o śmiesznym i czasem dziwacznym życiu kulturalnym w PRL-u.



**POZIOMO:** 1) autor powieści „Nana”, 4) drzewo liściaste, 6) składnik hemoglobiny, 8) czarna w kiedrzu, 9) niemiecki „koniec”, 10) imię męskie, 11) świadectwo techniczne, 12) świeża wiadomość, 13) cechuje bohatera, 14) równina bez drzew, 15) wódka ziołowa, 16) jubileusz małżeński, 17) waga opakowania, 18) znak jakości, 19) duszki leśne, 20) imię żeńskie.

**PIONOWO:** 1) kartofle, 2) prymitywne lotnisko, 3) orszak królewski, 4) zajęcia w „Prażakówce”, 5) patrol, 6) hinduskie ćwiczenia, 7) kuzynka masła, 11) grecka bogini przeznaczenia, 13) siostra operetki.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 28 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 40

### SPADAJĄ KASZTANY

Nagrodę w wysokości 30 zł oraz książkę pt. „Radykalne poddanie” ustrońskiego Wydawnictwa Koinonia otrzymuje: **Stanisława Gawłowska** z Bładnic Górnych 19. Zapraszamy do redakcji.

## KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA





## UDANY DEBIUT LADIES

Karolina Autosport Ladies Team przygotowujący się do 24-godzinnego wyścigu w Dubaju, ma za sobą udany występ w Invicta Epilog 2011, 6-godzinny wyścig na Automotodromie Brno. Ustrońianka Karolina Lampel-Czapka razem z Michaelą Peskovą i Terezą Gromanovą minęła linię mety jako 11. a 4. w swojej klasie. Nowy porsche cayman zaliczający torowy debiut, startował z 17 pola po kłopotach w kwalifikacjach. Zwycięzcami Epilogu zostali Marcel Kusin, Miche-

le Rugolo i Niki Cadei zmieniający się w ferrari czeskiego K&K Racing Team.

Po wyścigu Karolina powiedziała: - Wystartowałyśmy w Brnie, żeby przetestować nowy samochód, dojechać sześć godzin i sprawdzić nasz kobiecy team przed głównym celem - 24 godzinami Dubaju. Zadanie zostało wykonane w stu procentach. Dojechałyśmy do mety Epilogu, zgrałyśmy się ze sobą, poznajemy swoje możliwości. Wiemy, co poprawić, żeby w Dubaju ruszyć pełną parą. **(kc)**

## TRZECIE MIEJSCE

Ustroniak Piotr Brzózka (JBG-2 Team) zajął trzecie miejsce w Shaalfelden na trasie przyszłorocznych Mistrzostw Świata.

Wyścig w Saalfelden zgromadził na starcie wiele znanych nazwisk ze światowej kolarskiej czołówki, łącznie z mistrzem świata Jaroslavem Kulhavym. Zawody miały I kategorię UCI i można było zdobyć wiele punktów do rankingu UCI i kwalifikacji olimpijskich.

Wśród młodzieżowców bardzo dobry wynik uzyskał Piotr, który uległ tylko dwóm Belgom, a siódmy był Kornel Osicki (JBG-2 Team). Zwycięzcą z czasem 01:26:51 został Sebastien Carabin. Z kolei w rywalizacji elity bardzo dobrze pojechał Marek Galiński (JBG-2 Team), który uplasował się na dziesiątym miejscu. Zwyciężył reprezentant Belgii Kevin Van Hoovels. **(m)**



## 37 PUNKTÓW CZARNIAKA

Koszykarze TRS „Siła” Ustroń rozpoczęli nowy sezon w bielskiej lidze koszykówki. Po inauguracyjnej porażce, przyszedł czas na zwycięstwo nad Astartem Team. Ustrońscy koszykarze, skutecznie zrewanżowali się za zeszłosezonową porażkę (68-66) i w minioną sobotę pokonali przeciwników 74-62.



Trener ustrońskiej „Siły” Adam Deda krótko podsumował spotkanie: - Pierwsza połowa to równa gra na średnim poziomie obydwu zespołów, jednakże słabsza skuteczność i dziury w obronie sprawiły, że na przerwę schodziliśmy z kilkupunktową stratą. W drugiej połowie lepsza postawa zespołu w obronie oraz znaczne przyspieszenie gry sprawiły, że odrobiliśmy straty i wyszliśmy na kilka punktów przewagi, co pozwalało na utrzymanie wyniku do końcowego gwizdka. Wspomnieć trzeba o bardzo dobrej grze zawodników rezerwowych, zwłaszcza braci: Damiana i Kamila Brzozowskich, którzy mocno przyczynili się do utrzymania korzystnego wyniku oraz świetnej indywidualnej grze Dawida Czarniaka, który rzucił 37 pkt.

Następnym rywalem koszykarskiej Siły będzie drużyna „Highlanders” z Brennej. Mecz ten odbędzie się 23 października o godz. 19.40. w hali „Victorii” w Bielsku-Białej. Wszystkich kibiców gorąco zapraszamy. **(dc)**



D. Starzyk nie da sobie odebrać piłki.

Fot. W. Suchta

A - KLASA

## DOBRA POSTAWA

**Spójnia Zebrzydowice - KS Nierodzim 1:1 (0:1)**

**Orzeł Zabłocie - KS Kuźnia Ustron 1:5 (0:2)**

W sobotę 15 października piłkarze z Nierodzimia grali na wyjeździe w Zebrzydowicach z tamtejszą Spójnią. Gospodarze liderują w A-klasie i na pewno drużyna z Nierodzimia do tego spotkania podchodziła z respektem. Jednak nie aż tak wielkim, by nie walczyć o zwycięstwo. Już w 8 min. Damian Starzyk strzela bramkę głową po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Dawida Szpaka. Trochę tu winy bramkarza Spójni, bo piłkę przepuścił między nogami. Później gra toczyła się w środku pola i była dość chaotyczna. Widać było, że obu zespołom zależy głównie na punktach. Sporo też było nerwowości. Obie drużyny wypracowały sobie po dwie dogodne sytuacje.

W drugiej połowie do ataku rusza Spójnia. Zdobywa przewagę w polu i wypracowuje kilka sytuacji. Jednak wyrównująca bramka pada po nieprecyzyjnym wybieciu piłki przez naszego bramkarza. Do końca spotkania obie drużyny próbowały przechylić na swoją korzyść szalę zwycięstwa, ale naszym piłkarzom brakowało wykończenia akcji.

Po meczu trener Rafał Dudela powiedział: - Wiedzieliśmy, że nie będzie to łatwy mecz. Wynik remisowy u lidera bralibyśmy w ciemno, ale po meczu czujemy niedosyt. Można było pokusić się o zwycięstwo. Zebrzydowice mają doświadczoną drużynę i nieprzypadkowo są liderami. Nam potrzeba punktów i liczymy na nie w dwóch ostatnich spotkaniach.

\* \* \*

Bez jakichkolwiek problemów Kuźnia wygrała w minioną niedzielę mecz w Zabłociu z tamtejszym Orłem. Wystarczy powiedzieć, że już w 6 minucie prowadziliśmy dwoma bramkami zdobytymi przez Piotra Husara. Wynik do

przerwy mógł być wyższy, ale strzelcom z Kuźni zabrakło skuteczności, bo sytuacji bramkowych mieli kilka. A że niewykorzystane sytuacje lubią się mścić, nasi piłkarze przekonali się na początku drugiej połowy, gdy to po stałym fragmencie gry tracą bramkę. Odpowiedź jednak następuje w 67 min. gdy gola strzela Robert Madzia, a w dwie minuty później z rzutu wolnego szans bramkarzowi nie daje Mieczysław Sikora. Wynik ustala w 80 min. Marek Szymala.

Po meczu trener Marek Bakun powiedział: - Cieszy zwycięstwo i trzy punkty, choć mogło być bardziej okazałe. Prowadząc już w 6 minucie dwoma bramkami mieliśmy praktycznie przeciwnika na kolanach. Zadowolony jestem z postawy drużyny, widać że wszystko idzie w dobrą stronę. Czekamy na ostatnie dwa mecze i liczę na zdobycie sześciu punktów. Bramkę straciliśmy po stałym fragmencie gry i był to nasz błąd w ustawieniu. (ws)

|    |                               |           |              |
|----|-------------------------------|-----------|--------------|
| 1  | KKS Spójnia Zebrzydowice      | 28        | 22:9         |
| 2  | <b>KS Kuźnia Ustron</b>       | <b>25</b> | <b>33:13</b> |
| 3  | LKS Spójnia Górki Wielkie     | 23        | 32:14        |
| 4  | LKS Strażak Pielgrzymowice    | 23        | 28:17        |
| 5  | LKS Pogórze                   | 19        | 29:22        |
| 6  | TS Mieszko-Piast Cieszyn      | 19        | 21:18        |
| 7  | LKS Beskid Brenna             | 16        | 18:16        |
| 8  | LKS 99 Pruchna                | 14        | 18:17        |
| 9  | <b>KS Nierodzim</b>           | <b>12</b> | <b>10:18</b> |
| 10 | LKS Victoria-Polifarb Hażlach | 11        | 22:31        |
| 11 | LKS Błyskawica Kończyce W.    | 9         | 18:29        |
| 12 | LKS Orzeł Zabłocie            | 8         | 18:32        |
| 13 | LKS Zryw Bąków                | 6         | 13:27        |
| 14 | LKS Lutnia Zamarski           | 4         | 17:36        |

## PUCHAR EUROPY

(cd. ze str. 1)

Ustronia Andrzej Nowiński, w zawodach będą mogli uczestniczyć amatorzy.

- Unia Kolarska wyraziła zgodę na start amatorów i zostaną oni podzieleni na dwie kategorie wiekowe - mówi A. Nowiński. - Amatorzy będą startować z jedną z grup wiekowych zawodowców. Wyścigi będą rozgrywane po dwie kategorie wiekowe, czyli, gdy jedna grupa skończy wyścig, wystartuje druga. Zgłoszenia amatorów przyjmowane będą do godz. 8.30 w dniu zawodów w biurze zawodów obok dolnej stacji Kolei Linowej „Czantoria”. Biuro będzie czynne od piątku po południu. Można się też zgłaszać przez internet. Wymagania jak na każdych zawodach, czyli sztywny kask i rower górski. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę z tego, że będzie to bardzo trudny wyścig. Spodziewamy się ogólnie startu 150-200 osób.

Wyścig zostanie rozegrany ponad dolną stacją wyciągu. Zawodnicy będą pokonywać pętlę o długości czterech kilometrów w konwencji Pucharu Świata i Pucharu Europy. Start i meta zostały zlokalizowane na parkingu przy wyciągu. Będzie to wyścig typu cross country, czyli zawodnicy pokonują wyznaczoną liczbę okrążeń. Zawody zostaną rozegrane we wszystkich obowiązujących kategoriach wiekowych. Pętla została tak wytyczona, że praktycznie przez cały czas kibice będą mogli obserwować walkę kolarzy. Zakończenie imprezy ok. godz. 16.

- Mamy rok przedolimpijski i na zawodach Pucharu Świata i Pucharu Europy kolarze walczyć o nominacje olimpijskie. Zdobyte punkty decydują o tym ilu zawodników z danego kraju wystartuje w Olimpiadzie. Jest to więc wyjątkowy sezon gromadzący na starcie każdego punktowanego zawodów europejską czołówkę - mówi A. Nowiński. - Do tej pory w Polsce rozegrano tylko raz podobne zawody, w ubiegłym roku w Jeleniej Górze gdzie patronat objęła Maja Włoszczowska. Idea jest taka, by te zawody na stałe zakotwiczyć w Ustroniu, wykorzystując to, że mamy męską grupę w kolarstwie górskim JBG2, najlepszą w Polsce. Zgłoszenie do Międzynarodowej Unii Kolarskiej (UCI) złożyła grupa JBG2, a przy organizacji pomaga Kolej Linowa „Czantoria” wraz z naszym stowarzyszeniem. Dlaczego tak późny termin? Z definicji nowo organizowane zawody wrzuca się na koniec sezonu. Od strony organizacyjnej wszystkie najważniejsze problemy udało się rozwiązać. Jeżeli zawody zostaną dobrze ocenione przez UCI, to w przyszłym roku mamy szansę na kategorię pierwszą. Wystartuje cała reprezentacja Polski z Mają Włoszczowską i Markiem Galińskim na czele. W poprzednich edycjach Pucharu Europy brała udział cała czołówka europejska. Podobnie ma być w Ustroniu. (ws)



Po sezonie brak jeźdźców...

Fot. W. Suchta

## OGŁOSZENIA DROBNE

Usługi koparko-ładowarką. 507-054-163.

Czyszczenie dywanów, tapicerki. (33) 854-38-39, 602-704-384.

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY USTRON tel. (33)854-53-98.

Drewno podpałkowe, kominkowe, buk, brzoza, świerk, węgiel grosek, transport. 518-201-189.

Elektroinstalacje, odgromówki. 512-122-098.

KOMANDOR-Ustroń, ul. Rynek 3a – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. 728-340-518, 33-854-22-57. www.komandor-ustroń.pl

Ogrodzenia-producent. (33) 488-05-64.

Tanio sprzedam cegłę, betoniarkę, drewno na opał, rury plastikowe, 515 266 994.

Ośrodek Wczasowo-Konferencyjny - przyjmę specjalistę ds. marketingu 660 032 892.

Pilnie kupię mieszkanie w centrum Ustronia M-2, M-3 bez pośredników, 510 239 269.

Do wynajęcia mieszkanie około 70m2, budynek jednorodzinny w Ustroniu, 506 738 934.

Pokój blisko centrum na dłużej do wynajęcia, 505 201 564.



## DYŻURY APTEK

|          |             |                     |                |
|----------|-------------|---------------------|----------------|
| 20-21.10 | Na Szlaku   | ul. 3 Maja 46       | tel. 854-14-73 |
| 22.10    | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8  | tel. 854-57-76 |
| 23.10    | Venus       | ul. Grażyńskiego 2  | tel. 858-71-31 |
| 24-25.10 | Centrum     | ul. Daszyńskiego 8  | tel. 854-57-76 |
| 26-27.10 | Na Zawodzie | ul. Sanatoryjna 7 t | el. 854-46-58  |

Zmiana dyżuru następuje o godz. 9 rano.



... i kupujących.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

## KULTURA

- 22.10 godz. 15 Spotkanie z Ewą Kotas z Krakowa na temat Indii, Muzeum Ustrońskie.  
30.10 godz. 18 Adam Makowicz – charytatywny koncert fortepianowy, cena biletu 40 zł, MDK „Prążakówka”.

## SPORT

- 21.10 godz. 19.30 Mecz siatkówki TRS Siła Ustroń - SK Górnik Radlin, hala sportowa SP- 2.  
22.10 godz. 15.00 Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - LKS LKS Żryw Baków, stadion Kuźni.  
22.10 godz. 17.00 Mecz siatkówki TRS Siła Ustroń - KŚ AZS Politechniki Śląskiej Gliwice, hala sportowa SP- 2.  
23.10 godz. 11.00 KS Nierodzim - LKS Victoria-Polifarb Hażlach, stadion w Nierodzimiu.

## USTROŃSKA dziesięć lat temu

Nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że na Czantorii obok czeskiego schroniska ma stanąć wieża widokowa wysoka na około 25 metrów. Wieżę postawić zamierzają Czesi, jednak jeszcze nie wiadomo czy będzie to betonowa budowla, czy też konstrukcja podobna do tej na Baraniej Górze.

\* \* \*

30 września w Ustroniu pozostawało bez pracy 706 osób, w tym 343 kobiety (...). Największe redukcje zatrudnienia w ostatnich miesiącach zgłosiły: Celma Golezów – 262 osoby, Polkap Skoczów – 74 osoby, Sand Cieszyn – 30 osób, Cefana Cieszyn – 28 osób, Eko-Bestar Ustroń – 25 osób.

\* \* \*

4 października oddano do użytku pierwszą część bloku przy ul. Cieszyńskiej, budowanego przez spółkę SKK. (...) „– Mieszkania sprzedają się kłopotliwie – twierdzi Władysław Karolak, prezes SKK. – Sytuacja na rynku jest niewesoła. Rozpoczęliśmy następną część budynku i na 29 mieszkań mamy sprzedanych tylko 3.” „– Kryzys trwa od trzech lat i teraz chyba mamy jego dno, bo gorzej już być nie może. Mimo to przetrwaliśmy te trudne czasy” – dodaje drugi prezes SKK Lech Suchora.

\* \* \*

Na miejscu dawnego basenu powstanie wielofunkcyjna hala widowiskowo-sportowa mogąca pomieścić do 1800 widzów. Nowoczesna konstrukcja i mobilne elementy pozwolą w krótkim czasie zmienić przeznaczenie sali zależnie od aktualnych potrzeb. (...) Wszystkich na pewno interesuje sam basen. Będzie duży basen kryty, mniejszy odkryty a obok aquapark z różnymi atrakcjami. Pierwsze prace rozpoczną się najprawdopodobniej zimą – mówi Ireneusz Sztuka, obecny właściciel basenu.

\* \* \*

8 października wyruszył kolejny transport z Fundacji św. Antoniego z pomocą dla powodzi. Tym razem, samochód udostępniony przez firmę „Unitrans” wyruszył wypełniony po brzegi darami serca do mieszkańców Zembrzyc koło Wadowic. Mieszkańcy zalanej częściowo wioski byli zaskoczeni różnorodnością i wartością przywiezionych rzeczy, ponieważ do tej pory, z innych źródeł otrzymywali właściwie jedynie środki czystości i odzież używaną.

\* \* \*

W związku z rządowym projektem wprowadzenia 20 zł opłaty granicznej Starostwo Powiatowe w Cieszynie wyraziło 5 października swoje stanowisko w piśmie do Prezesa Rady Ministrów. W stanowisku tym stwierdza się, iż zdaniem Zarządu Powiatu Cieszyńskiego powyższy projekt jest „zły i szkodliwy”. Każdorazowa konieczność uiszczenia opłaty przejazdowej przy wyjeździe z Polski może sprawić, iż wieloletnie wysiłki zmierzające do rozwoju współpracy regionów przygranicznych, zostaną w praktyce zniweczone. Wybrała: (mn)

# FELIETON

## Tak sobie myślę

### Prezenty

W wielkich sieciach handlowych pojawiły się już artykuły związane ze świętami Bożego Narodzenia. A do tych świąt przecież daleko – jeszcze ponad dwa miesiące. Najwyraźniej następuje z roku na rok przesunięcie w czasie terminu rozpoczynania świątecznego handlu... Czytałam, że są kraje, w których to świąteczne handlowanie zaczyna się już... w sierpniu. A pewnie jeszcze wcześniej rozpoczęła się produkcja świątecznych artykułów. Czyżby o świątach naprawdę trzeba myśleć z tak dużym wyprzedzeniem? Zapewne muszą tak czynić producenci artykułów świątecznych. W tym także wydawcy świątecznych książek czy kalendarzy na następny rok 2012. Sam już nie tylko napisałem i wydałem doroczną moją świąteczną książeczkę, ale też rozprowadziłem niemal cały planowany przeze mnie jej nakład...

Wszak wśród świątecznych zakupów, które można poczynić wcześniej, poczesne miejsce zajmuje wybór i zakup odpowiednich prezentów pod choinkę. Przy tym

właściwie prezenty kupuje się przez cały rok. I to przy różnych okazjach. Wzajemne obdarowywanie się prezentami należy do obyczajów szczególnie miłych i godnych ich zachowania.

Dawane przy różnych okazjach prezenty dają pewne wyobrażenie o zamożności społeczeństwa. Porównując to, co dawaliśmy i otrzymywaliśmy w prezencie przed laty z tym, co dajemy i otrzymujemy dzisiaj możemy stwierdzić jak zmieniła się nasza sytuacja i nasze możliwości. I tak moje dzieciństwo upłynęło w czasach wojennych i powojennych. Były to dla wielu rodzin, także mojej, czasy biedy. Wtedy rzadko otrzymywaliśmy prezenty, a jeśli już, to były to zazwyczaj artykuły tzw. pierwszej potrzeby; coś do ubrania czy jedzenia. Potem w miarę poprawy sytuacji prezenty stawały się coraz cenniejsze. Zmienia się wyobrażenie tego, co można i wypada dać jako prezent przy różnych okazjach. Oczywiście wiele zależy tu od zasobności kieszeni obdarowującego... Zdumiewa przy tym nieraz wartość prezentów dawanych przy okazji rodzinnych uroczystości; urodzin, imienin, ślubów, pierwszych komunii czy konfirmacji bądź też właśnie w doroczne święta Bożego Narodzenia.

Może warto sobie przypomnieć o tym jak wyglądały prezenty przed laty i porównać je z tymi, które otrzymujemy czy

dajemy dzisiaj. Czyż nie stwierdzamy przy tym istotnej różnicy między nimi? Inna rzecz, że nie wszystkich stać na drogie prezenty. Bywa nawet tak, że niektórzy zapożyczają się, aby tylko swoim bliskim kupić upragniony przez nich prezent... Jest to jednym z powodów brania kredytów przed świętami...

Na szczęście nie wszyscy dadzą się zwariować. Są wciąż tacy, którzy obdarowują innych zgodnie ze swoimi finansowymi możliwościami. Sięgają przy tym nieraz po tak powszechne kiedyś prezenty jakimi były książki. Niedawno na spotkaniu autorskim zaskoczył mnie jeden z uczestników tego spotkania, który kupił po pięć egzemplarzy trzech różnych moich książek i stwierdził: „Teraz mam już prezenty gwiazdkowe dla wszystkich moich bliskich i nie muszę się już martwić o to, co im kupić w tym roku...”

Zapewne skromne będą te jego prezenty. Mogą jednak okazać się trafione. Trzeba bowiem pamiętać, że przy dawaniu i otrzymywaniu prezentów najważniejsza nie jest wartość darowanego przedmiotu, ale uczucia, które łączą darującego z obdarowywanym. Uczucia, które poprzez ten prezent są okazywane. Nawet najdroższy prezent nie jest wszak w stanie kupić czyjejś miłości i przyjaźni czy przekonać o tym, że nam na kimś naprawdę zależy.

**Jerzy Bór**

# FELIETON

## W kręgu filozoficznej refleksji (106)

1. W wyniku demokratycznych wyborów parlamentarnych posłem do Sejmu RP został Czesław Gluza, który przez wiele lat był zawodowo związany z Ustroniem i sprawował urząd Starosty Powiatu Cieszyńskiego. Wraz z gratulacjami przekazuję garść refleksji o powinnościach publicznych obywatela i posła.

2. Poseł, będąc przede wszystkim reprezentantem obywateli w Parlamencie, zwłaszcza występując jako legalny przedstawiciel obywateli w aktach stanowienia dobrego prawa, ma także obowiązek kształtowania kultury życia publicznego i postaw obywatelskich.

3. Aby rozpatrzyć zagadnienie pożądanego postaw obywatelskich chcę przypomnieć aktualny wciąż tekst „Wzór obywatela w ustroju demokratycznym” (z 1946 roku), którego autorką jest Maria Ossowska. Zwraca ona uwagę na doniosłość właściwie dobranych wzorów osobowych, które powinny funkcjonować w ustroju demokratycznym. Zakłada ona przy tym, że we właściwie pojętej demokracji nie można dzielić obywateli na ludzi lepszej „1 klasy” i ludzi gorszej „2 klasy”.

3.1. Obywatel w ustroju demokratycznym nie może być bezwolnym pionkiem rozgrywanym przez mających władzę, a pod żadnym pozorem rządzący i państwo nie żądają dla siebie „boskiego kultu”.

3.2. Obywatel powinien wykazywać aspiracje perfekcjonistyczne, czyli dążyć do uzyskania lepszych wyników od tych, które do tej pory osiągał. Powinien się doskonalić w różnych wymiarach swego życia, krytycznie rozpoznając swe niedomagania i przezwyciężając swe słabości. Ma go cechować otwartość umysłu, czyli m.in. umiejętność przyswajania się do porażki i uczenia się na błędach. Z jednej strony konieczna jest plastyczność umysłu, a z drugiej strony niezbędny jest „mocny kręgosłup”, jeśli idzie o zasady i wartości, którym – niezależnie od okoliczności – pozostaje się niezmiennie wiernym. Dlatego obywatel wytrwale kształtuje w sobie dyscyplinę wewnętrzną. To przede wszystkim on ma mieć suwerenną władzę nad samym sobą, a nie mają nim dowolnie władać (pomiatając nim) jego słabości, nie ma on poddawać się zewnętrznym zależnościom czy uzależnieniom. Szczególnym waleorem w postawie obywatela jest zrozumienie wartości długodystansowego wysiłku i umiejętność podjęcia takiego wysiłku. Tego, co jest szczególnie cenne nie można uzyskać szybko (od razu), ale trzeba do tego konsekwentnie dochodzić przez dłuższy okres czasu. Ta cnota „dalekodystansowości” ma cechować dążenia obywatela. Nie jest on bierny, nie popada w marazm i zobojętnienie, ale winien wykazać właściwie ukierunkowaną aktywność – tak w stosunku do siebie jak i do swego otoczenia; ta aktywność to sprawność ulepszająca.

3.3. Obywatela powinna cechować odwaga publiczna i umiejętność podjęcia ryzyka w imię zagrożonych wartości, których obrona wymaga mężnych poczynań. Niezbędna jest uczciwość intelektualna, której przeciwieństwem są załganie i zakłamanie,

degenerujące życie publiczne. Obywatel powinien umieć zdobyć się na trafnie wyrażony krytycyzm, także względem własnych przekonań i upodobań, gdyż taki otwarty krytycyzm jest niezbędny w rzetelnej i owocnej dyspucie demokratycznej. Należy odróżnić krytycyzm od postawy krytykantów, którzy są bezkrytyczni wobec swych mniemań i bez merytorycznego przygotowania arogancko wypowiadają się „na każdy temat”. Obywatela winna cechować odpowiedzialność za słowo, a przy tym także solidność pieniężna.

3.4. Obywatel wykazuje uspołecznienie, czyli: (a) ma poczucie odpowiedzialności za życie zbiorowe; (b) przezwycięża egocentryzm (co wymaga ukształtowanej wyobraźni); (c) posiada kompetencję w sprawach społecznych; (d) umiejętnie współdziała z innymi. Niezbędne jest tu też respektowanie praw sfery prywatnej i indywidualnych preferencji.

3.5. Obywatel potrafi wykazać się rycerskością i postępowaniem *fair play*; m.in. sprzeciw wobec spługawienia przeciwnika. Pożądana jest wrażliwość estetyczna, gdyż kultura estetyczna sprzyja kulturze etycznej. Nie mniej ważne jest poczucie humoru, bowiem jak wykazał Arystoteles: człowiek to istota zdolna do śmiechu! Także do śmiechu z samego siebie!

4. Jeśli ktoś stwierdzi, że przedstawiony tu – stawiający ludziom wysokie wymagania – wzór obywatela jest nierealistyczny, to tym samym sprowadza większości ludzi jedynie do roli bezwolnych pionków rozgrywanym przez graczy politycznych. Powinnością posła jest wszakże urzeczywistnianie i kształtowanie u innych takiej postawy obywatelskiej, jak ukazała ją Maria Ossowska.

**Marek Rembierz**



Trener prezentuje prawidłowy blok.

Fot. W. Suchta

## III LIGA SZKODA PRZEGRANEJ

**Halny Węgierska Górka - TRS Siła Ustroń 1:3 (25:16, 24:25, 19:25, 23:25)**

**Siła Ustroń - AZS ATH Bielsko-Biała 2:3 (25:23, 25:22, 20:25, 16:25, 13:15)**

Dość pewnie siatkarze TRS „Siła” wygrali wyjazdowy mecz z Halnym Węgierską Górka. Mecz na prośbę gospodarzy przeniesiono z niedzieli na piątek. Trener Siły Zbigniew Gruszczyk twierdzi, że w tym spotkaniu jego siatkarze, po przegranej gładko pierwszym secie, kontrolowali przebieg gry do końca spotkania. W Węgierskiej Górze nie było wątpliwości, która drużyna wygra.

- Mimo że w ostatnich trzech setach różnice punktowe na to nie wskazują, to prowadziliśmy od początku do końca – mówi Z. Gruszczyk. – Graliśmy w optymalnym składzie.

Następnego dnia w sobotę 15 października w sali Szkoły Podstawowej nr 2 Siła podejmowała drużynę akademików z Bielska-Białej. W drużynie, poza jednym wyjątkiem, grają studenci ATH z reguły z Podbeskidzia. ATH to nie jest wielki ośrodek, ale mimo wszystko kształci się tam 6.000 studentów. Jednym słowem, jest z czego wybierać. Dwa pierwsze sety były kontynuacją gry z dnia poprzedniego. Siła wygrywa i praktycznie prowadzi od początku do końca. Gdy wszystkim wydaje się, że wygranie tego meczu będzie tylko formalnością, coś się w Siłę załamuje. Seryjnie psuta jest zagrywka. W trzecim secie takich zepsutych zagrywek jest 9. Praktycznie przestał funkcjonować blok, są problemy w ataku. Czwarty set jest powtórzeniem trzeciego. Siatkarze Siły psują tym razem osiem zagrywek, drużyna ATH bez trudu zdobywa kilkupunktową przewagę i spokojnie wygrywa seta.

W piątym secie Siła prowadzi 10:8 i wydaje się, że nasi siatkarze obudzili się ze snu, ale to tylko pozory. Znowu seria straconych punktów i przegrany mecz.

Po meczu powiedzieli:

Trener AZS ATH **Paweł Gradowski**: - Trudny mecz. Przegraliśmy dwa sety, ale chłopcy potrafili się podnieść. Szacunek dla przeciwnika, bo postawił bardzo trudne warunki. Wygraliśmy praktycznie przegrany mecz. To był dobry mecz, mało błędów własnych, przynajmniej z naszej strony. W ostatnich trzech setach to Ustroń

miał więcej własnych błędów, szczególnie dużo w ataku, zupełnie niepotrzebnych. Z mojej drużyny jestem zadowolony, nawet z tych przegranych setów, bo nie były złe w naszym wykonaniu. Drugi sezon gramy w III lidze i walczymy o awans, nawet jeżeli to cel odległy.

Trener Siły **Zbigniew Gruszczyk**: - Dziś nie dysponowałem wszystkimi zawodnikami. Brak trzech ograniczało możliwość zmian i jakiegokolwiek rozszady na boisku zostały ograniczone do minimum. Mecz był do wygrania, a kolejny raz sprawdziła się zasada, że kto nie wygrywa 3:0 przegrywa 2:3. Szkoda przegranej, bo szansa była duża na trzy punkty. Niestety w trzecim secie siadła zagrywka i przyjęcie. W dwóch pierwszych setach gra wyglądała bardzo dobrze, co było pochodną dobrego przyjęcia, ale to uciekło w setach następnych. Bardzo wysoki procent zepsutych zagrywek, czyli punktów oddanych bez gry. Przegraliśmy z zespołem aspirującym do awansu. Jednak cały weekend, czyli mecz w Węgierskiej Górze i ten dzisiejszy, trzeba uznać za udany. W dwóch meczach zdobyliśmy cztery punkty, to dość sporo. Mimo wszystko żal dzisiejszego meczu. Może zawiodła odporność psychiczna i nie czuliśmy się tak pewnie jak w dwóch pierwszych setach. **Wojśław Suchta**

|   |                                      |           |
|---|--------------------------------------|-----------|
| 1 | KŚ AZS Politechniki Śląskiej Gliwice | 18        |
| 2 | TKS „Kombud” Tychy                   | 15        |
| 3 | AZS ATH Bielsko-Biała                | 12        |
| 4 | <b>TRS Siła Ustroń</b>               | <b>10</b> |
| 5 | KS Halny Węgierska Górka             | 10        |
| 6 | SK Górnik Radlin                     | 8         |
| 7 | BBTS Włókniarz Bielsko-Biała         | 5         |
| 8 | MUKS Michałkowice                    | 3         |



Nie wszystko udało się obronić.

Fot. W. Suchta

**GAZETA  
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miasta. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Wojśław Suchta**. Komisja Programowa GU: **Tadeusz Krysta, Bogusława Rożnowicz, Izabela Tatar, Artur Kluz**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 33 854-34-67, e-mail: [gazeta@ustron.pl](mailto:gazeta@ustron.pl) Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustrońska**; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 17.10.2011 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 24.10.2011 r.